FATAmorgana

Pismo pracowników
Fabryki Automatów Tokarskich
ul. Grabiszyńska 281 Wrocław
26.05.84 Wrocław
Nr. 8/62/1984

"Ta władza, która nazywa się ludową, po raz kolejny wolała się oprzeć na aparacie przemocy a nie na społeczeństwie" (15.11.82 Wł.Frasyniuk)

Nie idziesz do urny - postępujesz według własnego sumienia!
Bo nie kłamiesz!

Nie głosujesz - bronisz więźniów politycznych!

Czerwone tablice

W wielu województwach przedłużono okres sprawdzania spisów wyborczych, jest to świadectwo mizernej frekwencji obywateli w punktach wyborczych, czy taki będzie obraz sytuacji w dniu wyborów? Życzmy sobie tego, byłby to wtedy duży sukces społeczeństwa! Nie oglądajmy się na innych, nie wmawiajmy sobie, że jak ja nie będę głosował to i tak inni będą więc pójdę po co się narażać, nie prawda! Niech każdy postępuje tak jak mu dyktuje sumienie, nie ogląda się na innych, wtedy będzie dobrze, odniesiemy zwycięstwo lokale wyborcze będą puste, pierwszy stopień ku wolności przekroczymy.

Czerwone tablice oglaszają przechodniom, że w tym miejscu mieści się punkt wyborczy. W tych czerwono oznaczonych pomieszczeniach głosujący obywatel da swiadectwo pokory, zrezygnowania z wszelkiego oporu, niezależnych poglądów, wyrazi zgodę na dalsze podwyżki cen, dalsze "zaciskanie" pasa, da poparcie czerwonej partii i jej polityce ubezwłasnowolnienia społeczeństwa, da oręż w ręce Jaruzelskim, Rakowskim, Miszczakom czy Urbanom. Będą mówić: przecież na nas głosowaliście... na naszą politykę, politykę porozumienia społecznego, której symbolem jest ZOMO-wska 75 centymetrowa biała (pokój) pała.

redakcja

STABILIZACJA I WYBORY

Ustrój polityczny Polski stabilizuje się. Wojsko i SB umocniły się na pozycjach kierowniczych. Administracja państwowa jest całkowicie podporządkowany tym siłom. Nie ma niezależnej od nich polityki wewnętrznej ani zagranicznej. Partie polityczne z PZPR na czele stają się coraz bardziej sprawnym narzędziem w ręku tych sił. Rola Sejmu zmieniła się o tyle, że centrum inicjatyw ustawodawczych przesunęło się z Komitetu Centralnego do MSW, MON, i KOK,. PZPR ze swoim klubem poselskim pełni obecnie rolę pasa transmisyjnego między decyzjami generałów a miejscem, w którym decyzje te są sprawnie zmieniane w ustawy (Sejm).

Charakterystyczne jest to, z jaką łatwością Jaruzelski dotrzymał obietnicy rezygnacji z Ministerstwa Obrony, nie tylko nic na tym nie tracąc lecz dla rozszerzenia swej władzy wiele zyskując. Sejm ustanawia dla generała stanowisko, które odtąd będzie niezależne od całego aparatu państwowego. A przecież postać tą zajmuje już niezależne od państwa stanowisko I-go sekretarza KC oraz stanowisko szefa państwa. A więc cokolwiek by się stało w tym kraju Jaruzelski pozostanie władcą czołgów i karabinów.

Bezpieka za to popisała się swoim wpływem na ustawodawstwo już w lipcu 83, podnosząc do rangi ustaw sejmowych policyjne bezprawie, które dotychczas, jak w każdym szanującym się państwie przemocy, istniało wyłącznie w formie regulaminów wewnętrznych policji. W ustawie "O urzędzie ministra spraw wewnętrznych" czytamy już nietylko, że funkcjonariusze MO i SB mają prawo legitymowania, zatrzymania, przeszukania osób, pomieszczeń i bagaży /art.7/, ale również mają prawo używać w razie "zakłócania porządku publicznego oraz niepodporządkowania się organom MO i SB: I/ fizyczne i techniczne środki służące do obezwładniania, bądź konwojowania osób, oraz do zatrzymywania pojazdów, 2/ milicyjne pałki gumowe a także chemiczne i wodne środki obezwładniające, 3/ psy służbowe, 4/ pociski miotane. /art.8/ I to ogłasza nie żadna junta okrutnym dekretem, lecz Sejm, parlament w oficjalnej terminologii, w którą każe się wierzyć naszym dzieciom, uchwalają wybrani przez nas, nas reprezentujący, nasi posłowie.

Ale na tym nie koniec, nasi ulubieni posłowie idą dalej w umacnianiu wszechprawia policji. Art.9 powyższej ustawy mówi, że o ile wyżej wymienione środki "są niewystarczające, funkcjonariusze SB i MO mają prawo użycia broni palnej". Wymienia się jedenaście celów, które nadają policji to uprawnienia. Przytoczymy dwa z nich: "2/ w celu zapobieżenia lub odparcia zamachu na obiekty państwowe i ważne urządzenia użyteczności publicznej, /szerokie pojęcie zapobiegania zestawmy z wąskim otworem lufy karabinu./, "9/w celu uniemożliwienia ucieczki skazanego na karę pozbawienia wolności lub osoby tymczasowo aresztowanej". (Osoba tymczasowo aresztowana, której z braku dowodów winy nie można wytoczyć procesu, może być zabita w majestacie prawa "podczas próby ucieczki".)

Ponad tym, w wypadku "bezpośredniego zagrożenia lub zajęcia budynków administracji państwowej, organizacji politycznych lub społecznych, minister spraw wewnętrznych może zarządzić użycie uzbrojonych oddziałów lub pododdziałów MO" /art.10 ust.4/, a gdy to jest nieskuteczne, KOK zarządza użycie oddziałów zwartych sił zbrojnych PRL. W wypadkach takich szef MSW może wprowadzić do akcji oddziały ORMO wyposażone w fizyczne środki przymusu i broń palną/art.11/.

-FATamorgana nr 8 str.4

Tak nasi p[illegible]owie wyobrażają sobie spokój społeczny, który nastąpił po odwołaniu stanu wojennego.

Jest w tej ustawie także coś przynajmniej dla obywatela, zadbali o to wybrani przez nas w wolnych wyborach posłowie. Art.13 ust. 1:"Obywatele mogą domagać się od ministra MSW i podległych mu organów roszczeń na zasadach i w trybie określonych w odrębnych przepisach, jeżeli w wyniku zastosowania środków przymusu bezpośredniego, w tym również broni palnej, doznali uszczerbku na zdrowiu lub ponieśli szkodę w mieniu albo jeżeli utracili osobę najbliższą", ust.2: "ministrowi MSW i podległym mu organom przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń w stosunku do funkcjonariuszy, z których winy zaistniał uszczerbek lub szkoda wymieniona w ustępie pierwszym". Nie ma więc sprawy między oprawcą a ofiarą. Ofiara może prawować się z urzędem. A rząd, jak zbrodnicze, może ukarać lub oczyścić oprawcę.

Żadna jakakolwiek partia polityczna, która ma konstytucyjnie zagwarantowaną rolę w państwie, podejmowała by się aż tak niepopularnej inicjatywy ustawodawczej, tym bardziej, że jej jako partii nic to nie daje? Partia, która jest siłą kierowniczą robi i tak przy pomocy policji wszystko to, czego zapragnie. Ten nadzwyczajny komfort ustawowy dla policji świadczy, że jej siła wyrosła ponad partią i że pogłębia własną inicjatywę ustawodawczą oraz środki jej realizacji. Ustrój się stabilizuje.

Jeżeli pójdziemy do lokali wyborczych, choćby tylko po to, aby dla czystego sumienia pokreślić lub podrzeć za parawanem kartę wyborczą, dokonamy wyboru tej stabilizacji systemu, która się na naszych oczach dokonuje. Już sama nasza obecność w lokalu wyborczym jest prawie równoznaczną z wybraniem przez nas ludzi wybranych już wcześniej przez partyjno-policyjno-wojskowe władze.

przedruk

KOMUNISTYCZNA sprawiedliwość

Zbliża się do końca proces (zemsty komunistycznej władzy) przeciw J. Piniorowi.

W dniu 21.09.84 Pani prokurator zażądała dla Józka 6-ciu lat więzienia i 4000000 złotych grzywny. Nie miały dla komunistycznego wymiaru sprawiedliwości znaczenia fakty takie jak to, że:

a/ Józek był wybrany w demokratycznych wyborach finansowym rzecznikiem Regionu Dolny-Śląsk i z pieniędzy, którymi rozporządzał odpowiedzialny jest tylko przed tymi, którzy mu składki płacili.

b/ Nie miał dla sądu znaczenia fakt przedłożenia przez obronę listy, na których były członków "Solidarności" zrzekających się na rzecz Piniora pieniędzy wpłaconych w formie składek związkowych.

c/ Pinior po bezprawnym pozbawieniu wolności i osadzeniu w więzieniu W. Frasyniuka i P. Bednarza przejął ich obowiązki, czyli wypełniał to co zleciła im zrzeszona w "Solidarności" część społeczeństwa Dolnego-Śląska. Józek jest bowiem przywódcą społecznym i to co robił, robił jako nasz przedstawiciel a nie osoba prywatna. Frasyniuk, Bednarz i Pinior realizowali wolę związku, wolę ludzi pracy Dolnego-Śląska!

W procesie Piniora wystąpił jako świadek Władek Frasyniuk. Przed wystąpieniem sędzia prowadzący sprawę ostrzegł Go, że w razie niewłaściwego zachowania zostanie ukarany... Frasyniuk odpowiedział sędziemu, że:..."Ja już zostałem ukarany za powtórzenie słów strażnika więziennego(wyrokiem dziesięciu miesięcy więzienia do wyroku jaki odbywa)".

Drugim świadkiem miał być Piotr Bednarz.

W więzieniu w Barczewie przywódcy naszego związku są okrutnie traktowani. Słyszeliśmy Frasyniuka i Bednarza wysłanego do gen. Jaruzelskiego dowiedzieliśmy się, że służba więzienna torturuje więźniów. Trzyma się ich skutych kajdankami przez kilka dni, w dzień skuwa by im zadać więcej bólu skuwano ich z rękami wykręconymi do tyłu, na noc by mogli spać skuwano im ręce z przodu... Zaklejano im usta taśmą klejącą, przykładano pistolet do skroni straszęc zastrzeleniem, zodległości kilku centymetrów kierowano strumień gazu łzawiącego w oczy mówiąc "byś oślepł"... Oblewano zimną wodą, pozbawiano widzeń z najbliższymi przez kilka miesięcy, bito, wykręcano ręce, zamykano w karcerze po kilka osób, po kilku minutach z mknietym brakowało powietrza, do oddychania, otrzymują najgorsze jedzenie ze wszystkich odsiadujących wyroki w Barczewie. Przywódcom "Solidarności"zostało już niewiele do odsiedzenia wyroku. Stwarzając takie warónki odbywania wyroku władze państwowe chcą więźniów politycznych doprowadzić do zupełnej utraty zdrowia fizycznego i psychicznego, by z więzienia wyszli ludzie tak zniszczeni, że przestaną być dla władz groźni jako opozycja polityczna, jako ludzie mający ogromny autorytet w społeczeństwie.

Sposób traktowania przypominający do złudzenia metody stosowane przez gestapo w czasie okupacji spowodował, być może załamanie Piotra Bednarza, który targnął się na własne życie zadając sobie rany żołądka. W stanie ciężkim przewieziono Bednarza do szpitala więziennego do Olsztyna.

-recenzent Niezależne od Społeczeństwa Z[illegible] w Fat[illegible]

Po pracy w jednym z roboczych d[illegible] dni miało się odbyć zebranie rządowych związkowców, na którym miano wyprać nowego przewodniczącego. Niestety, przyszło na zebranie mniej niż 50% członków, zebranie odwołano. Następne zebranie zorganizowano w godzinach pracy po to by nagonić więcej "związkowców", by nie mogli się tłumaczyć brakiem czasu...Żelaznym kandydatem na nowego przewodniczącego miał być Pan Kaptur, niestety, w pijackiej awanturze został tak pobity, że z ciężkimi obrażeniami ciała odwieziono go do szpitala, w którym leczy się to ważne ciało. Panie Kaptur, głowa do góry, nie w tym roku to w następnym musi tylko Pan dobierać lepszych towarzyszy do kieliszka... Sympatyk rządowych związkowców...

-FATamorgana nr. 8 str.2

BIBLIOTEKA
OSSOLINEUMI